

Małgorzata Gębka-Wolak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

DOI: 10.14746/psj.2014.28.2

Wstępne uwagi o normie składniowej aktów prawnych

1. Wstęp

Przedmiotem opisu w artykule jest norma składniowa aktów prawnych. Celem pracy jest zwrócenie uwagi na to, że norma ta nie jest wiernym odbiciem normy składniowej języka ogólnego niespecjalistycznego, lecz jest kształtowana na jej podstawie w wyniku działań kodyfikacyjnych. Jest sprawą oczywistą, że świadomość odmienności składniowej tekstów prawnych jest ważna dla legislatorów redagujących lub kontrolujących akty prawne. Rozważania zawarte w artykule adresowane są jednak do innej grupy odbiorców, a mianowicie do osób zawodowo niezwiązanych z legislacją. Wiedza o specyfice składni aktów prawnych jest bowiem jednym z elementów warunkujących właściwe rozumienie wyrażanych w przepisach norm prawnych.

Omawianą w artykule normę stosuje się do określonych tekstów z dziedziny prawa. Należy uściślić, że chodzi o teksty prawne, tj. stanowiące realizację języka prawnego. Proponowana przez Macieja Zielińskiego¹ klasyfikacja tekstów na prawne i okołoprawne², przeprowadzona na podstawie kryterium nadawcy oraz odbiorcy tekstu, jest skorelowana z ogólnym rozdzieleniem działań związanych z prawem na te, których celem jest tworzenie prawa, i te, które dotyczą stosowania prawa. Język prawny jest więc językiem ustaw i rozporządzeń, czyli tekstów tworzonych przez podmioty wyposażone we władzę prawodawczą.

¹ M. Zieliński, *Język prawny, język administracyjny, język urzędowy*, w: *Język — Prawo — Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole 2004, s. 11, 13.

² Dłuższą tradycję w literaturze ma podział na języki prawny i prawniczy, wprowadzony przez B. Wróblewskiego, zob. idem, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.

Odbiorca tekstu prawnego jest odbiorcą tzw. generalnym, a nie indywidualnym. Z kolei języki okołoprawne są, jak podkreśla Zieliński³, służebne wobec języka prawnego i do prawa w różnoraki sposób nawiązują. Są nimi na przykład zarządzenia administracji państwowej, wypowiedzi prawników, podmiotów orzekających w postępowaniu sądowym, a także prawników czy dziennikarzy. Zieliński zauważa, że pod względem językowym niektóre teksty okołoprawne, np. zarządzenia wydawane przez dany resort administracji, zbliżają się do tekstów prawnych. Można więc przypuszczać, że są wśród nich takie teksty, które zwyczajowo redaguje się z uwzględnieniem omawianej tu normy składniowej.

Rekonstrukcja normy składniowej jest przeprowadzana na podstawie wypowiedzi na jej temat zamieszczonych w rozporządzeniu w sprawie *Zasad techniki prawodawczej*⁴ i sformułowanych do niego komentarzach⁵, w kompendiach omawiających zasady redagowania tekstu prawnego⁶ i w opracowaniach z zakresu kultury języka prawnego⁷.

Artykuł składa się z dwóch części zasadniczych części. Pierwsza, prezentowana w punkcie 2, jest poświęcona kwestii związku normy składniowej aktów prawnych z normą języka ogólnego. Druga, stanowiąca przedmiot rozważań w punkcie 3, dotyczy specyficznych cech omawianej normy.

³ M. Zieliński, op. cit., s. 11.

⁴ *Zasady techniki prawodawczej*, Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku, Dziennik Ustaw nr 100 z 5 lipca 2002 r., poz. 908, s. 6543.

⁵ Zob. T. Bąkowski i in., *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, Warszawa 2003; S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Warszawa 2004; G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2010.

⁶ Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993; A. Malinowski, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006; A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008; A. Choduń, *Norma językowa a dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych*, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006, s. 47–53; A. Choduń, *Komunikatywność języka tekstów aktów prawnych*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 2, s. 90–100; A. Choduń, *Uwagi o komunikatywności tekstów aktów prawnych*, w: *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2009, s. 7–13; R. Pawelec, *Zrozumiałość i poprawność składniowa tekstów prawnych a problem nominalizacji*, w: *Współczesny język prawny i prawniczy*, red. A. Niewiadomski, Warszawa 2007, s. 67–75; R. Pawelec, *Poprawność w związkach zgody, rządu i przynależności; Szyk wyrazów i skróty składniowe; Budowa zdania złożonego i problemy stylistyki*, w: *Zarys metodyki pracy legislatora*, red. A. Malinowski, Warszawa 2009, s. 371–425; *Dobre praktyki legislacyjne*, publikacja elektroniczna na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji, *Międzyinstytucjonalny przewodnik redakcyjny*, Bruksela, Luksemburg 2011.

⁷ S. Mikołajczak, *Składnia współczesnych ustaw sejmowych*, w: *Język a współczesne społeczeństwo polskie*, red. Z. Zagórski, Poznań, s. 37–48; E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne i ich poprawność*, „Prace Filologiczne” 1994, t. 44, s. 363–372; H. Jadacka, *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2002; H. Jadacka, *Dlaczego nie wszyscy mogą rozumieć teksty prawne*, w: *Prawo, język, etyka*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2010, s. 27–30.

2. Związek z normą języka ogólnego

Podstawę normy składniowej aktów prawnych stanowi norma języka ogólnego. Regulację na ten temat zawiera § 7 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie *Zasad techniki prawodawczej*, cytowany poniżej w (1).

- (1) „§ 7. Zdania w ustawie redaguje się zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego, unikając zdań wielokrotnie złożonych”⁸.

Na zbieżność składni aktów prawnych ze składnią ogólną zwracają uwagę prawnicy komentujący *Zasady techniki prawodawczej*⁹ czy rozważający wzajemne relacje języka prawnego i ogólnego¹⁰. W literaturze znajdziemy także zalecenia dla redaktorów aktów prawnych, by bez funkcjonalnego uzasadnienia nie odstępowali od reguł składni ogólnego języka polskiego¹¹.

Dyrektywa cytowana w (1) nie precyzuje, czy chodzi o reguły „powszechnie przyjęte” na wzorcowym czy użytkowym poziomie normy. Z sądów szczegółowych na temat normy składniowej tekstów prawnych wynika, że tam, gdzie norma języka ogólnego dopuszcza dwa poziomy, tam i norma składniowa tekstów prawnych przeważnie przewiduje dwupoziomowość. Zdarzają się, rzecz jasna, odstępstwa od tej zasady. O ich przyczynach mowa będzie w punkcie 3.

Przykładem uznania za poprawne dwóch poziomów normy składniowej są ustalenia dotyczące przystosowania formy finitywnej czasownika do oczekiwanego podmiotu będącego skrótowcem. Przyjmuje się bowiem możliwość dostosowania rodzaju i liczby czasownika zarówno do wymagań nadrzędnika rozwiniętego skrótowca, tj. *PAN wystąpiła z wnioskiem* — norma wzorcowa, jak i do wymagań skrótowca traktowanego jako odrębny wyraz, tj. *PAN wystąpił z wnioskiem* — norma użytkowa¹².

Należy podkreślić, że w opracowaniach pierwszeństwo przyznaje się normie wzorcowej¹³. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w odniesieniu do tekstów prawnych równie ważna jak treść i cel jest ich językowa forma. Specjaliści z dziedziny prawa podkreślają, że przepisy prawne powinny być formułowane tak, by ich odbiorca odkodował zawartą w nich normę prawną zgodnie z intencją

⁸ *Zasady techniki...*, s. 6543.

⁹ G. Wierczyński, op. cit., komentarz do § 7 w publikacji elektronicznej zamieszczonej w bazie LEX.

¹⁰ J. Petzel, *Status lingwistyczny języka prawnego*, w: *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011, s. 160.

¹¹ A. Malinowski, *Redagowanie...*, s. 15.

¹² *Międzyinstytucjonalny przewodnik...*, s. 177; R. Pawelec, *Poprawność w związkach...*, s. 376–377.

¹³ A. Choduń, *Norma językowa...*, s. 50.

nadawcy. Temu zadaniu może sprostać jedynie nadawca o dużych kompetencjach językowych, czyli taki, który zróżnicowanymi środkami językowymi posługuje się sprawnie i świadomie, tj. starannie dobierając je do typu i celu wypowiedzi. W odniesieniu do konkretnych reguł składniowych na korzyść normy wzorcowej przytacza się również argumenty szczegółowe, uwzględniające specyfikę redagowania tekstów prawnych. Na przykład zalecenie stosowania wzorcowej reguły składniowej w konstrukcjach ze skrótowcami, tj. *PKO BP wypłacił, ONZ przyjęła rozporządzenie*, Radosław Pawelec uzasadnia tym, że w tekstach prawnych skrótowiec jest stosowany zazwyczaj po podaniu motywującej go nazwy¹⁴, np. *Regulamin nr 59 Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ)*.

Na marginesie dodajmy, że w aktach prawnych używa się czasowników przede wszystkim w formach czasu teraźniejszego lub przyszłego prostego, w których różnice rodzajowe ulegają neutralizacji, np. *NBP posiada osobowość prawną* (Dz.U.2013.908 j.t.)¹⁵, *ONZ dysponuje właściwymi środkami dla zabezpieczenia pokoju na świecie* (Dz.U.1996.52.226). Tym samym dostosowanie formy czasownika ograniczałoby się tylko do liczby. Zwyczajowo używana jest jednak forma liczby pojedynczej, np. *PKP SA niezwłocznie po uzyskaniu skutecznego wpisu do rejestru handlowego wezwie uprawnionych pracowników [...]* (Dz.U.2001.8.69). Można więc przypuszczać, że w odniesieniu do skrótowców redaktorzy aktów prawnych kierują się raczej normą użytkową, a nie wzorcową¹⁶.

W procesie kodyfikacji normy składniowej aktów prawnych nie uwzględnia się uzusu. Opisywane w literaturze przykłady rozdźwięku między normą skodyfikowaną a współczesnym uzusem są rozstrzygane na korzyść normy skodyfikowanej. Redaktorów aktów prawnych przestrzega się na przykład przed łączeniem z jednym rzeczownikiem dwóch przyimków o różnych wymaganiach składniowych, a konstrukcje w rodzaju *przed i po obróbce skrawaniem, pod i nad znakiem, za i przeciw zaniechaniu* są traktowane jako błędy¹⁷. Tymczasem w tekstach prawnych, podobnie jak w tekstach języka ogólnego, tego typu konstrukcje z przyimkami są bardzo rozpowszechnione¹⁸. Ważne jest także to, że ich

¹⁴ R. Pawelec, *Poprawność w związkach...*, s. 377.

¹⁵ Cytaty pochodzące z ustaw i uchwał rad gminnych opatrywane są oznaczeniem, pod którym figurują w elektronicznym systemie informacji prawnej LEX.

¹⁶ Zagadnienie to należałoby systematycznie przebadać, zwłaszcza ze zdaniem Andrzeja Malinowskiego, który badał właściwości języka prawnego, cechy składniowe skrótowców nie różnią się od właściwości składniowych wyrażenia, od którego zostały utworzone, zob. A. Malinowski, *Polski język...*, s. 152.

¹⁷ R. Pawelec, *Poprawność w związkach...*, s. 405; *Międzyinstytucjonalny przewodnik...*, s. 188.

¹⁸ Zwróćmy uwagę, że cytat zamieszczony w (2) pochodzi z międzynarodowej konwencji ratyfikowanej przez Polskę w 1923 roku. Oznacza to, że model składniowy *przed i po* + miejscownik był akceptowany przez użytkowników języka już w pierwszej połowie XX wieku. Obserwacja ta potwierdza z kolei konstatację sformułowaną przez D. Buttler, że rozpowszechnianie się skrót-

użycie nie jest źródłem niejednoznacznej interpretacji wypowiedzi. Proponowana w kompendiach poprawnościowych korekta, polegająca na wstawieniu do konstrukcji zaimka, np. *przed obróbką skrawaniem i po niej*, nie wydaje się konieczna również ze względów stylistycznych. Powstałe konstrukcje są nie tylko dłuższe, ale także wydają się sztuczne i mniej zręczne, zwłaszcza gdy zaimek jest linearnie ostatnim składnikiem danego wypowiedzenia, por. (2) i (2a) oraz (3) i (3a).

- (2) [...] *marynarzom zaś winny być zapewnione wszelkie ułatwienia celem zbadania umowy przed i po jej podpisaniu.* (Dz.U.1925.54.374)
- (2a) [...] *marynarzom zaś winny być zapewnione wszelkie ułatwienia celem zbadania umowy przed jej podpisaniem i po nim.*
- (3) *Transport, o którym mowa w § 5 i 6, odbywa się pod nadzorem powiatowego lekarza weterynarii bezpośrednio do miejsca przeznaczenia, środkami transportu, które są oczyszczane i odkażane przed i po transporcie.* (Dz.U.2007.239.1751)
- (3a) *Transport, o którym mowa w § 5 i 6, odbywa się pod nadzorem powiatowego lekarza weterynarii bezpośrednio do miejsca przeznaczenia, środkami transportu, które są oczyszczane i odkażane przed transportem i po nim.*

Co więcej, to właśnie wstawienie zaimka może zmniejszyć jasność wypowiedzi, por. (4) i (4a).

- (4) [...] *opis stanu rzeczy lub dokumentu przed i po użyciu przez policjanta, ze wskazaniem ewentualnych uszkodzeń powstałych w trakcie użycia* [...] (Dz.U.2005.141.1186)
- (4a) [...] *opis stanu rzeczy lub dokumentu przed użyciem przez policjanta i po nim, ze wskazaniem ewentualnych uszkodzeń powstałych w trakcie użycia* [...]

Powodem niejednoznaczności w (4a) jest synkretyzm form zaimkowych. Brak formalnego wykładnika różnicowania wartości kategorii rodzaju sprawia, że ciąg *nim* w (4a) daje się odnieść nie tylko do formy *użyciem*, ale także do formy *policjanta*.

Inną przeszkodą do uzupełniania zaimkami analizowanych konstrukcji przymikowych jest niejednakowa wartość rodzaju rzeczowników będących członami konstrukcji współrzędnej, wprowadzanej do struktury przez omawiane przymiki, zob. (5).

tów typu *przed i po wakacjach* nie budzi reakcji poprawnościowych użytkowników języka, zob. D. Buttler, *Składnia*, w: D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1986, s. 447.

- (5) [...] *składa jedną informację za cały okres przed i po uzyskaniu lub utracie tego statusu.* (Dz.U.2001.10.81)

Nie jest jasne, czy — by uczynić zadość normie — do konstrukcji *przed i po uzyskaniu lub utracie tego statusu* wstawić formę *nim*, uzgodnioną z wyrażeniem *uzyskaniem*, tj. *przed uzyskaniem lub utratą tego statusu i po nim*, czy też formę *niej*, uzgodnioną z wyrażeniem *utrata tego statusu*, tj. *przed uzyskaniem lub utratą tego statusu i po niej*. Z kolei wyrażenie zawierające równocześnie obie formy zaimkowe, tj. *przed uzyskaniem lub utratą tego statusu i po nim lub po niej*, mimo że gramatycznie poprawne, ze względów stylistycznych należy odrzucić. Wyrażenia *składa jedną informację za cały okres przed uzyskaniem lub utratą tego statusu i po tym okresie* czy *składa jedną informację za cały okres przed uzyskaniem lub utratą tego statusu i po tym czasie* nie spełniają zaś warunku jednoznaczności konstrukcji.

Nasuwa się wniosek, że w uzasadnionych sytuacjach, a taką wydaje się omówiona wyżej kwestia budowania współrzędnych konstrukcji przyimkowych, warto dopuścić do głosu uzus i zmodyfikować normę składniową języka ogólnego, a w ślad za nią — normę składniową profesjonalną.

3. Specyfika normy profesjonalnej

Jak wspomniano we wstępie, norma składniowa aktów prawnych nie jest wiernym odbiciem normy składniowej języka ogólnego. Poniżej postaramy się wykazać, że jest to efekt podejmowanych przez kodyfikatorów decyzji, uwzględniających sprawczą funkcję aktów prawnych.

Wydaje się, że najważniejszym czynnikiem wpływającym na kształt omawianej normy jest postulat jednoznaczności tekstów formułowanych za pomocą należących do normy wyrażeń językowych i reguł. Niejednoznaczność sformułowań językowych może spowodować odczytanie tekstu niezgodne z intencjami prawodawcy. To z kolei jest przyczyną odwołań od decyzji podejmowanych przez instytucje stosujące prawo oraz skarg wnoszonych przez obywateli, np. do Rzecznika Praw Obywatelskich¹⁹. Tekst jednoznaczny jest więc zarazem tekstem precyzyjnym²⁰. Dodatkowym czynnikiem kształtującym normę składniową tekstów prawnych jest natomiast dążenie prawodawcy do ujednoczenia językowej formy aktów prawnych.

¹⁹ Na marginesie warto dodać, że tekst, który dla legislatora czy stosującego prawo urzędnika jest precyzyjny, bywa zupełnie niezrozumiały dla użytkowników języka niedysponujących specjalistycznymi kompetencjami komunikacyjnymi. Problem ten był dyskutowany m.in. podczas I Kongresu Języka Urzędowego, który odbył się w Warszawie w dniach 30–31 października 2012 roku, zob. <http://www.jezykurzedowy.pl/pl/node/2>.

²⁰ Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady...*, s. 115.

Należy zaznaczyć, że w tekstach możemy mieć do czynienia z niejednoznacznością o dwójakiej motywacji. Po pierwsze takiej, która jest efektem niedoskonałej redakcji danego tekstu, zob. (6)–(7).

- (6) *W uzasadnionych przypadkach rektor uczelni może zwolnić nauczyciela akademickiego w całości lub części od obowiązku zwrotu zasilku.* (Dz.U.1990.65.385)
- (7) *Przedsiębiorcy ubiegający się o zezwolenie na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych [...] powinni każdorazowo do wniosku o wydanie zezwolenia dołączyć pozytywną opinię osób zamieszkujących w bliskim sąsiedztwie lokalu, w którym będzie prowadzona sprzedaż napojów alkoholowych ewentualnie innych właścicieli sąsiadujących obiektów.* (Podla.2003.23.556)

Na kształt normy składniowej tekstów prawnych wpływ ma jednak motywacja druga, a mianowicie fakt, że niejednoznaczność jest cechą konstrukcji o określonej budowie. Norma aktów prawnych swym zakresem nie obejmuje bowiem takich konstrukcji mieszczących się w normie niespecjalistycznej, którym nie można przypisać jednoznacznej interpretacji lub interpretacja ta wymaga skomplikowanej analizy składniowej. To z kolei pociąga za sobą różnicę ilościową między omawianą normą profesjonalną a ogólną. Norma profesjonalna zawiera mniej wyrażen językowych i reguł ich łączenia. Tezę tę zilustrujemy przykładami.

Więcej niż jedną interpretację może mieć wyrażenie zawierające podmiot tzw. towarzyszący, tj. *mąż z żoną, rodzice z dziećmi*. Autorzy poradników dla redaktorów aktów prawnych odradzają używanie takich konstrukcji w testach prawnych z tego względu, że nie jest jasne, czy chodzi o podmioty ujęte odrębnie, czy też o pary takich podmiotów²¹.

Do zbioru konstrukcji, których interpretacja niewątpliwie jest utrudniona, należą ponadto zdania z imiesłowami przysłówkowymi współczesnymi²². Hanna Jadacka podkreśla, że są one znacznie trudniejsze do interpretacji niż konstrukcje ze zdaniami podrzędnymi ze względu na brak spójnika, który jednoznacznie wskazywałby na relację semantyczną zachodzącą między nadrzędną częścią z formą finitywną a podrzędną konstrukcją imiesłowową. Na przykład w zdaniu:

- (8) *Świadkowie przestępstw nie chcą współpracować z policją, nie mając gwarancji bezpieczeństwa,*

²¹ A. Malinowski, *Redagowanie tekstu...*, s. 90.

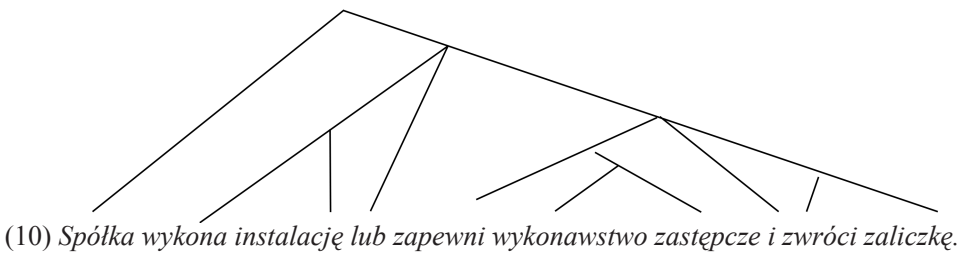
²² Interpretacja przepisów prawnych zawierających niejednoznaczne konstrukcje z imiesłowami przysłówkowymi współczesnymi bywa dokonywana nawet na drodze sądowej, np. poprzez orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, zob. np. LEX nr 370263, OSNP 1994/9/149.

w grę wchodzi trzy relacje i trzy interpretacje znaczenia: 1) relacja czasowa, tj. nie chcą współpracować z policją, kiedy nie mają gwarancji, 2) przyczynowa, tj. nie chcą współpracować z policją, ponieważ nie mają gwarancji bezpieczeństwa, 3) warunkowa, tj. nie chcą współpracować z policją, jeżeli nie mają gwarancji bezpieczeństwa²³. Z tego względu Jadacka proponuje, by konstrukcji z imiesłowami w tekstach prawnych nie używać „masowo”, czy nawet tylko często. Autorzy przygotowanego w Rządowym Centrum Legislacji opracowania *Dobre praktyki legislacyjne* formułują radykalniejszy postulat, a mianowicie zalecają unikanie tego typu konstrukcji. Swoje stanowisko wyjaśniają następująco: „Równoważniki imiesłowowe są strukturami bardzo trudnymi (ich stosowanie wymaga perfekcyjnego opanowania odpowiedniej części normy składniowej) i — co niezmiernie ważne — mało precyzyjnymi. Skrótowość omawianych konstrukcji oraz ich właściwości stylistyczne nie równoważą wszystkich kłopotów związanych z opanowaniem skomplikowanego systemu zasad, konstruowaniem zdań zawierających imiesłów przysłówkowy i ich interpretowaniem. Skoro tak, to należy się ich po prostu wystrzegać”²⁴.

Mówiąc o konstrukcjach, którym można przypisać różne interpretacje semantyczne, nie można zapomnieć o tzw. wieloczłonowych konstrukcjach współrzędnych. W szczególności chodzi o wyrażenia zawierające równocześnie spójnik łączny i rozłączny, czyli realizujące schematy „p i q lub r”, „p lub q i r”, zob. (9).

- (9) *Spółka wykona instalację lub zapewni wykonawstwo zastępcze i zwróci zaliczkę*²⁵.

W gramatyce Z. Salonięgo i M. Świdzińskiego²⁶ dla konstrukcji tego typu proponuje się dwie równoprawne strukturyzacje wielopoziomowe, zob. rys. 1 i 2.



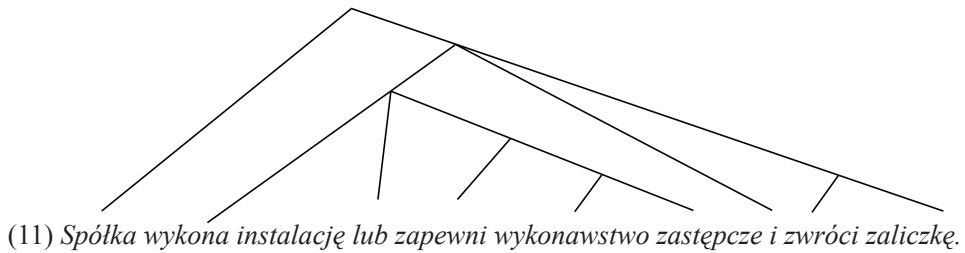
Rys. 1.

²³ H. Jadacka, *Poradnik językowy...*, s. 90.

²⁴ *Dobre praktyki...*, s. 106.

²⁵ A. Malinowski, *Redagowanie tekstu...*, s. 136.

²⁶ Z. Saloni, M. Świdziński, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1998, s. 70–71.



Rys. 2.

Należy podkreślić, że semantycznie nie są one sobie równoważne, co jest wystarczającą przesłanką do tego, by konstrukcji zbudowanych według schematu „p lub q i r” i analogicznych nie stosować w tekstach prawnych. Warto dodać, że zdaniem Andrzeja Malinowskiego²⁷ na gruncie tekstów prawnych można by przyjąć stosowaną w logice hierarchię spójników, ustaloną na podstawie zmniejszającej się siły wiązania przez nie argumentów. Kolejność ta byłaby następująca: negacja, koniunkcja, alternatywa zwykła, alternatywa rozłączna, spójniki budujące okres warunkowy. Malinowski zauważa, że w praktyce legislacyjnej porządkowanie spójników według ich mocy nie jest stosowane powszechnie. Z tego względu redaktorzy aktów prawnych powinni innymi środkami składniowymi dążyć do ujednoznacznienia budowanych wypowiedzi.

Poza konstrukcjami niejednoznaczными wyłącza się z normy składniowej tekstów prawnych niektóre konstrukcje wariantywne. Przykładem tego typu działań kodyfikacyjnych są zalecenia dotyczące formy orzeczeń przy podmiotach szeregowych. W tekstach aktów prawnych przyjmuje się zasadę, by orzeczenie przy podmiocie szeregowym zawsze miało formę liczby mnogiej, a więc niezależnie od typu spójnika, miejsca formy czasownikowej w ciągu linearnym czy cech znaczeniowych poszczególnych współrzędnych. Tym samym kodyfikatorzy rezygnują z dopuszczonej na gruncie języka ogólnego wariantywnej liczby pojedynczej, możliwej np. w wyrażeniach typu *identyfikacja i analiza zagrożeń powinna uwzględniać oraz w posiedzeniu ma prawo wziąć udział prokurator, skazany oraz jego obrońca*²⁸.

Redaktorom aktów prawnych zaleca się ponadto unikanie wariantywnych układów linearnych. Jeśli chodzi o uporządkowanie linearne głównych członów zdania, pierwszeństwo przyznaje się ciągłowi podmiot — orzeczenie — dopełnienie, gdyż układ ten stwarza najmniej wątpliwości interpretacyjnych²⁹. Podmiot

²⁷ A. Malinowski, *Redagowanie tekstu...*, s. 139–141.

²⁸ *Dobre praktyki...*, s. 83–87; H. Jadacka, *Poradnik językowy...*, s. 22–23.

²⁹ H. Jadacka, *Poradnik językowy...*, s. 39; A. Malinowski, *Redagowanie tekstu...*, s. 102–104; R. Pawelec, *Poprawność w związkach...*, s. 392–395.

znajdujący się na początku zdania rozpoznaje się łatwiej i szybciej, dlatego układ zdania w (12) jest lepszy niż w (12a).

- (12) *Marszałek ogłasza wyniki głosowania imiennego na podstawie protokołu przedstawionego przez sekretarzy Sejmu dokonujących obliczenia głosów*³⁰.
- (12a) *Wyniki głosowania imiennego Marszałek ogłasza na podstawie protokołu przedstawionego przez sekretarzy Sejmu dokonujących obliczenia*³¹.

Usytuowanie podmiotu przed orzeczeniem i dopełnieniem jest także uzasadnione specyfiką tekstów prawnych. Przeważają w nich bowiem zdania tzw. izolowane, w których szyk zwany tradycyjnie szykiem nawiązania nie ma uzasadnienia³².

Działania kodyfikacyjne prowadzą ponadto do uściślenia funkcji środków składniowych, przede wszystkim spójników.

Zwróćmy uwagę na to, że w normie ogólnej spójniki *lub*, *albo*, *bądź* uznaje się za synonimiczne³³. W aktach prawnych wyraźnie rozgranicza się ich funkcje. Z tego względu w literaturze przeznaczony dla redaktorów aktów prawnych formułuje się zalecenia, by wymienionych spójników nie traktować jako wyrażen funkcjonalnie tożsamy. Zgodnie z logiczną wartością spójników przyjmuje się, że spójnik *lub* jest używany wtedy, gdy chodzi o alternatywę zwykłą (nie-rozłączną). Gdy w grę wchodzi związek oparty na alternatywie rozłącznej (ekskluzji), należy posłużyć się spójnikami *albo*, *bądź*³⁴. Tym samym, na gruncie prawa, inaczej niż w interpretacji potocznej, zdania (13) i (13a) nie są znaczeniowo tożsame.

- (13) *Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej*³⁵
- (13a) *Rękojmię należy złożyć w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej.*

Z (13) wynika, że nie jest dopuszczalne zarówno niezłożenie żadnego zabezpieczenia (rękojmi), jak i równoczesne złożenie dwóch zabezpieczeń. Z kolei (13a) wyklucza tylko jedną sytuację, tj. niezłożenie żadnego zabezpieczenia.

³⁰ H. Jadacka, *Poradnik językowy...*, s. 40.

³¹ *Ibidem*, s. 40.

³² *Ibidem*, s. 39.

³³ *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, t. 1, s. 18, 778.

³⁴ A. Malinowski, *Redagowanie tekstu...*, s. 69–73.

³⁵ *Ibidem*, s. 116.

Warto dodać, że w orzecznictwie sądowym kwestia interpretacji konstrukcji współrzędnych ze spójnikami alternatywy pojawia się stosunkowo często³⁶. Jak zauważa Andrzej Malinowski³⁷, nawet prawodawcy posługują się nimi niekonsekwentnie, co prowadzi do niejednoznaczności tekstu i związanych z tym trudności interpretacyjnych.

4. Wnioski

Prowadzone rozważania szczegółowe nasuwają wniosek, że potrzebne jest nowe ujęcie miejsca normy profesjonalnej w normie języka polskiego. To, które zostało przedstawione w nowszych kompendiach poprawnościowych³⁸, nie uwzględnia bowiem specyfiki niektórych zawodowych odmian języka polskiego, co staraliśmy się pokazać na przykładzie normy składniowej aktów prawnych. Norma profesjonalna niewątpliwie jest pochodną normy języka ogólnego, jednak nie jest jej wiernym odzwierciedleniem. Co więcej, ona także może być dwupoziomowa, tj. obejmować poziom wzorcowy i użytkowy. Warto sobie zdawać sprawę również z tego, że należałoby mówić nie o jednej, lecz o wielu normach profesjonalnych, w rozmaity sposób nawiązujących do ogólnego wzorca. Szczegółowe relacje między normą ogólną a profesjonalną odnoszącą się do określonej dziedziny działalności zawodowej wynikają bowiem z założeń leżących u podstaw kodyfikacji danej normy profesjonalnej.

Jeśli chodzi o normę składniową tekstów prawnych, kształtuje się ją przede wszystkim z uwzględnieniem postulatu jednoznaczności tekstów formułowanych za pomocą należących do niej środków językowych. Należy podkreślić, że różnice między składnią ogólną a składnią tekstów prawnych są zarówno jakościowe, jak i ilościowe. Rzecz jasna, przykłady omówione w artykule wykaz tych różnic zaledwie sygnalizują. Zagadnienie to wymaga bowiem systematycznego zbadania i przedstawienia w znacznie obszerniejszej publikacji. Celem tego opracowania było zaś wyłącznie zwrócenie uwagi na to, że ze swoistości normy składniowej tekstów prawnych powinni zdawać sobie sprawę nie tylko prawnicy, w szczególności ci, którzy są zaangażowani w tworzenie prawa, ale także niespecjaliści, którzy są zobowiązani do jego przestrzegania.

³⁶ Wniosek ten autorka tekstu wysunęła na podstawie przeglądu orzeczeń publikowanych w elektronicznym systemie informacji prawnej LEX.

³⁷ A. Malinowski, *Redagowanie tekstu...*, s. 72.

³⁸ A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 32–34.

LITERATURA

- Bąkowski T. i in., *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, Warszawa 2003 (korzystano z publikacji elektronicznej zamieszczonej w bazie dokumentów LEX).
- Buttler D., *Składnia*, w: D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1986, s. 301–448.
- Choduń A., Norma językowa a dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych, w: *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006, s. 47–53.
- *Komunikatywność języka tekstów aktów prawnych*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 2, s. 90–100.
- *Uwagi o komunikatywności tekstów aktów prawnych*, w: *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2009, s. 7–13.
- Dobre praktyki legislacyjne*, publikacja elektroniczna na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji, http://rcl.gov.pl/index.php?option=com_wrapper&view=wrapper&Itemid=130.
- Gdzie prawo niepewne, tam nie ma prawa. Rozważania o prawie, języku i kulturze*, red. M. Frączek, A. Niewiadomski, R. Pawelec, Warszawa 2008.
- Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.
- Jadacka H., *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2002.
- *Dlaczego nie wszyscy mogą rozumieć teksty prawne*, w: *Prawo, język, etyka*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2010, s. 27–30.
- Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały konferencyjne*, oprac. A. Tietiajew-Róžańska, Warszawa 2007.
- Malinowska E., *Wypowiedzi administracyjne i ich poprawność*, „Prace Filologiczne” 1999, t. 44, s. 363–372.
- Malinowski A., *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006.
- *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008.
- Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005.
- Międzyinstytucjonalny przewodnik redakcyjny*, Bruksela, Luksemburg 2011, publikacja elektroniczna na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji, <http://publications.europa.eu/code/pl/pl-4100000.htm>.
- Mikołajczak S., *Składnia współczesnych ustaw sejmowych*, w: *Język a współczesne społeczeństwo polskie*, red. Z. Zagórski, Poznań 1994, s. 37–48.
- Pawelec R., *Zrozumiałość i poprawność składniowa tekstów prawnych a problem nominalizacji*, w: *Współczesny język prawny i prawniczy*, red. A. Niewiadomski, Warszawa 2007, s. 67–75.
- *Poprawność w związkach zgody, rządu i przynależności; Szyk wyrazów i skróty składniowe; Budowa zdania złożonego i problemy stylistyki*, w: *Zarys metodyki pracy legislatora*, red. A. Malinowski, Warszawa 2009, s. 371–425.
- Petzel J., *Status lingwistyczny języka prawnego*, w: *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011, s. 153–165.
- Saloni Z., Świdziński M., *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1998.

- Wierczyński G., *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2010 (korzystano z publikacji elektronicznej zamieszczonej w bazie dokumentów LEX).
- Wronkowska S., Zieliński M., *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993.
- *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Warszawa 2004 (korzystano z publikacji elektronicznej zamieszczonej w bazie dokumentów LEX).
- Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.
- Zajac W., *Język aktów prawa miejscowego organów samorządu terytorialnego — wymogi systemowe a praktyka*, w: *Współczesny język prawny i prawniczy*, red. A. Niewiadomski, Warszawa 2007, s. 55–60.
- Zasady techniki prawodawczej*, Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku, Dziennik Ustaw nr 100 z 5 lipca 2002 roku, s. 6542–6558.
- Zarys metodyki pracy legislatora*, red. A. Malinowski, Warszawa 2009.
- Zieliński M., *Język prawny, język administracyjny, język urzędowy*, w: *Język — Prawo — Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole 2004, s. 9–18.

Małgorzata Gębka-Wolak

Preliminary Remarks on the Syntactic Norm of Legal Acts

The article discusses the question of syntactic norm of legal acts on the background of the syntactic norm of the standard language. After the presentation of the relationship between the syntactic norm of legal acts and the norm of the standard language, especially its model variety, the author continues to describe the selected syntactic features testifying to a specific character of the observed norm. The examples given furnish evidence for quantitative and qualitative differences between the standard and the professional norm. Two research postulates can be put forward as a result of the conducted analyses. The first one, of general nature, concerns efforts which would be aimed at the new presentation of the position of the professional norm in the norm of the standard Polish language. The second postulate refers to the studies of the legal language which should be expanded by embracing the problems concerning the codification of a syntactic norm.

Keywords: legal language, syntactic norm, professional norm, editing of a legal text

